

Maria Kostyszak

Trzy utopijne idee w myśleniu postidealistycznym:

paideia Korczaka, Gelassenheit Heideggera i polityka przyjaźni Derridy

[résumé]

Przyjmując termin H. Schnadelbacha, który nazywa myślenie po Heideggerze i Adorno myśleniem postidealistycznym, rozważę trzy wymienione w tytule idee. Heideggerowski postulat: „pozwolić byciu być”, spełniany jest przez nauczyciela i opiekuna sierot, Janusza Korczaka, zarówno w teorii (postulat poznania odmienności świata dzieci, stanowiącego „połowę ludzkości”, i dorosłych, odrzucenia sentymentalnych poglądów na dziecko, krytyka realiów społecznych), jak i w praktyce (komunikacja, która umożliwi wzajemne słuchanie się przez obie strony, a nie jednokierunkowe posłuszeństwo, samorząd dzieci, gazeta przez nie redagowana itd.). To, co niemiecki filozof wskazywał jako niefortunny obyczaj myślowy zachodnioeuropejskiej tradycji filozoficznej¹, że poznanie traktowane jest jako wyłącznie odbiór (tendencje obiektywistyczne) lub wyłącznie konwencjonalna konstrukcja (subiektywizm gatunkowy) świata, Korczak próbuje modyfikować w realiach pedagogicznych. Ani podporządkowanie się dzieciom, ani narzucanie im dyktatu dorosłych, lecz optymalne kształtowanie relacji między samymi dziećmi oraz między dorosłymi i dziećmi stanowi tu podejmowane wciąż od nowa zadanie, do wykonania którego niezbędna jest dyscyplina języka. Tendencje zawłaszczające wszelkich aktów językowych: określania, nazywania, wartościowania – strukturalnego bądź indywidualnego – zostają poddane uprzedniej refleksji, by nie pozwolić im działać automatycznie. Imponujący charakter tych Korczakowskich zabiegów stanowi wciąż źródło inspiracji praktyk pedagogicznych na całym świecie, a sądzę, że warto tego cennego dziedzictwa nie ograniczać tylko do horyzontu ściśle pedagogicznego. Intensywne badania prowadzi się w wielu krajach nad jego programem wychowawczym, sprawdzając i dyskutując w gronie znawców, na ile możliwe jest wcielanie zasad Starego Doktora w praktykę pedagogiczną. Sądzę, że sposób pisania Janusza Korczaka to także wyzwanie dla myślenia filozofującego. Stawia on

¹ Najogólniej mówiąc chodzi o spór z „metafizyką” jako onto-teo-logią.

uniwersalne pytanie: w jakim stosunku do języka żyjemy z dnia na dzień, z godziny na godzinę? Czy istota techniki i olbrzymi, a przecież w dużej mierze uzasadniony autorytet nauki nie wywiera – ubocznie – takiego wpływu, że przestajemy doceniać indywidualne kształtowanie języka, zwłaszcza wtedy, gdy mamy do czynienia z wiedzą? Wydaje się ona dotyczyć tak zobiektywizowanego wymiaru, że natychmiast przyjmujemy ton i styl dystansujący wobec doświadczeń swoistych, jednostkowych, indywidualnych. Zasługą Korczaka jest wsparcie swoim autorytetem – rzetelnej wiedzy o dzieciach, o organizacji pracy w Domach Sierot, intensywną praktyką i działaniem na ich rzecz aż po ofiarę z życia – rangi języka emocjonalnego, krótkiego, szybkiego jakby mówionego, próbującego nadażyć za doświadczeniem dzieci oraz doświadczeniem, jakie wielu pedagogów zdobywa od pierwszych chwil nauczania. Różnorodność dzieci, z jednej strony, a nieubłagany charakter mechanizmów – społecznych, biologicznych, psychicznych – jakie rządzą światem dzieci i dorosłych, domagają się mediacji za pomocą różnorodnych praktyk językowych.

Drugą po *paidei* Korczaka ideę utopijną omówię na podstawie *Wyzwolenia* (*Gelassenheit*, 1959) Heideggera. Trudne do przekazania, a szczególnie do wprowadzenia w praktykę indywidualną i społeczną wyzwolenie od dominacji czynnika wolicjonalnego, omawia autor w konwencji odbywającej się na polnej drodze rozmowy między badaczem, uczonym i nauczycielem. Sens *Gelassenheit* raz się zbliża, to znowu oddala; brak pewności, czy projekty definicyjne, szkice pojęcia i podawane przykłady charakteryzują ten sam „stan”, czy też gubią się wśród niejasnych intuicji. Próba analitycznego potraktowania utopijnej idei *Gelassenheit*, mam nadzieję, będzie sprzyjać rozwianiu niektórych nieporozumień.

Podobnie z ideą polityki przyjaźni Jacquesa Derridy. Książka, *Polityka przyjaźni* (*Politique de l'amitié*, 1994) wzbudziła szeroki rezonans, problematyzując szereg stereotypów, na jakich buduje się dzisiaj obiegowe myślenie polityczne lub etyczne. Wraz z ideą czystego wybaczenia polityka przyjaźni próbuje inicjować odmienny dyskurs wiązania kwestii tradycyjnie separowanych. Autor odróżnia czyste wybaczenie od wszelkich pokrewnych zachowań: pojednania, skruchy, deklarowania zgody. Jednak owo jasne odróżnienie dotyczy kwestii nader niejasnej. Motyw

czystego wybaczenia jako moment polityki przyjaźni stawia – pośrednio – wiele pytań etyczno-politycznych, których sformułowaniem zajmę się w swoim wystąpieniu.

„Zadania, stojące dziś przed człowiekiem myślącym, nie mają precedensu. Potrzebujemy całkiem nowego sposobu rozumowania” – mówi Heidegger w biograficznym filmie BBC. Praktyki językowe omawianych tu autorów stanowią świadectwo – oby owocnych – poszukiwań i eksperymentów idących w tym kierunku.